ZWYCIĘSKIE DYKTANDO **[1]**

domku i słuchać odgłosów dochodzących z placu zabaw i pobliskich ulic.

Pewnego dnia mężczyzna usłyszał okropny hałas dobiegający z placu zabaw. Biegnąc do okna, o mało co nie poparzył się wrzątkiem, którym chciał zalać sobie filiżankę ulubionej chińskiej herbaty. Zobaczył, że mały chłopiec spadł z huśtawki, a opiekująca się nim mama wpadła w histerię na widok krwi z obdartego przy upadku kolana. Mózg Huberta podpowiedział mu, że nie można w tej sytuacji stchórzyć, tylko trzeba ruszyć poszkodowanemu na ratunek. Chwycił znajdującą się w kuchni apteczkę i ruszył z pomocą. Szybko przemył kolano wodą utlenioną i przykleił plaster opatrunkowy. Mama uspokoiła się, a poszkodowany maluch przestał chlipać i odzyskał dobry humor. Historia ze zdartym

Zuzanna Maciejewska z klasy IV a zaj??a I miejsce w XX Mi?dzyszkolnym Konkursie Ortograficznym "Ka?dy potrafi by? Mistrzem Ortografii", którego organizatorem jest Szko?a Podstawowa im. Janusza Korczaka w Kotowiecku.

Naszej uczennicy serdecznie gratulujemy i ?yczymy dalszych sukcesów!



- [2]

274772166 326412002785669 8758434979904402093 N



Chrząszczewie. Mieszkał w niedużym domku z ogrodem warzywnym. Z okien budynku rozciągał się widok na skrzyżowanie ulic Chrząszczej i Muszturdowej. Po przeciwnej stronie skrzyżowania znajdował się niewielki plac zabaw, którego główną atrakcją była chwastobrera żółta huśtawka. Podczas obfitych opadów deszczu na środku skrzyżowania rozwijała się ogromna kałuża, której powstawanie trudno było wytłumaczyć, gdyż w bezpośrednio dej powierzchniowszy wyżłobienia się stawu i głodku. Hubert uważnie przyglądywał w okno domku i słuchał odgłosów dochodzących z placu zabaw i pobliskich ulic.

Pewnego dnia wyjrzymu usłyszał okropny hałas dobiegający z placu zabaw. Biegnąc do okna, o mało co nie zaparzył się herbatą, którym chciał zalać sobie filiżankę ulubionej chmielowej herbaty. Zobaczył, że mały chłopiec spadł z huśtawki, a opuszkujące się nim zamar upadku w ziemię na widok krwi z obdartego przy upadku kolana. Młody Hubert podpowiedział mu, że nie można w taj sytuacji stchórzyć, tylko trzeba zwrócić pocichodowanym na ratunek. Chwycił znajdującą się w kuchni apteczkę i ruszył z pomocą. Szybko przemył kolano wodą utlenioną i przykleił plaster opatrunkowy. Mama uspokoiła się, a pocichodowany zaboch przestał chlipać i odzyskał dobry humor. Historia na zbartym kolanem skończyła się dobrze.

Hubert wrócił do domu, gdzie czekała na niego przestudzona herbata. Podgrzał ją i chętnie wypił do przepysznej drożdżówki z lukrem i kruszonką. Następnie zaczął przygotowywać się do pracy, która sprowadzała mu wiele radości i zadowolenia. Późniejsze bezpieczeństwa mała powiązanie dawała mu wiele satysfakcji i było spełnieniem jego marzeń, a każdy bezpieczeństwo zakończony, przesyłty dzień wywoływał uśmiech na jego twarzy.

- [3]

Dyktando Zuzi

Source URL: https://sp.noweskalmierzyce.pl/pl/news/zwyci%C4%99skie-dyktando

Links:
[1] https://sp.noweskalmierzyce.pl/pl/news/zwyci%C4%99skie-dyktando
[2] https://sp.noweskalmierzyce.pl/sites/sp.noweskalmierzyce.pl/files/styles/media_gallery_large/public/274772166_326412002785669_8758434979904402093_n.jpg?itok=rhZ0wAXH
[3] https://sp.noweskalmierzyce.pl/sites/sp.noweskalmierzyce.pl/files/styles/media_gallery_large/public/Dyktando%20Zuzi.png?itok=80Zx4nQ5